

Sygnaly nowych radiostacji odezwały się w eterze

Sprzęt stacji zagłuszających służy obecnie żegludze morskiej i lotnictwu

MINELY już dwa miesiące od chwili, gdy powzięta została decyzja Rządu w sprawie zlikwidowania na terenie naszego kraju radiostacji zagłuszających audycje w języku polskim, nadawane przez stacje zagraniczne. Sprzęt i urządzenia techniczne służące do zagłuszania miały być — zgodnie z tą decyzją — przekazane na potrzeby społeczeństwa.

— PO zaprzestaniu zagłuszania zagranicznych audycji radiowych, podjęto niezwłocznie roboty związane z demontażem radiostacji. Prace te przebiegają sprawnie. Użyte skądś już tą drogą nadajniki, Ministerstwo Łączności prze-

znacza przede wszystkim dla radiokomunikacji i radiofonii.

RADJOKOMUNIKACJI przekazano już 52 nadajniki — przeważnie krótkofalowe, z których część została uruchomiona, a pozostałe znajdują się w trakcie montażu lub przebudowy. Ponadto przygotowano projekt przekazania znacznej liczby nadajników typu radiokomunikacyjnego innym resortom — gdzie nastąpi rozbudowa służby łączności radiowej oraz radiomontażom. Umożliwi to m. in. poprawę stanu łączności w żegludze morskiej, cywilnej komunikacji lotniczej, energetyce itp. Tak więc obecne prace oznaczają praktycznie zupełną likwidację całego istniejącego w kraju systemu urządzeń zagłuszających.

URZĄDZENIA przystosowane do pracy w ramach średnich wykorzystywane są — jak wiadomo — dla uruchamiania regionalnych rozgłośni radiowych. Dla celów radiofonii przekazano 11 nadajników średnifalowych.

W porozumieniu z Komitetem do Spraw Radiofonii Polskie Radio uruchomiło już, bądź projektuje się uruchomić w najbliższym czasie radiostacje regionalne w Koszalinie, Opolu, Zielonej Górze, Kielcach, Olsztynie, Lublinie, Jeleniej Górze i Zakopanem. Mają one za zadanie uzupełnienie zasiegu istniejących dotychczas radiostacji średnifalowych w miejscowościach, gdzie odbiór programów Polskiego Radia jest wysoce niezadowalający.

Z Belgradu na stół operacyjny do Gdańska

PROF. ABRAMOWICZ PRAGNIE URATOWAĆ WZROK 7-LETNIEMU PACJENTOWI Z JUGOSŁAWII

7 klinice ocznej Akademii Medycznej w Gdańsku prof. Ignacy Abramowicz przeprowadził wstęp na operację oka 7-letniego Jugo-Słowianina Slobodana Samordzia, którego przed kilku dniami przywiozł do Gdańska jego ojciec.

MALY Slobodan przed 4 laty uległ wypadkowi poparzenia niegaszonym wapnem obu oczu. Lewe oko nieznacznie uszkodzone wyleczono w klinikach Belgradu, Lyonu i Paryża. Profesorowi tych klinik orzekł, że oko prawe, całkowicie zarosnięte tkanką bliznową, jest nie do uratowania.

Prof. Abramowicz był innego zdania. Po kilku dniach obserwacji postanowił przeprowadzić wstępną operację, w czasie której usunął całą tkankę bliznową, uwalniając w ten sposób gałkę oczną. Ponieważ oko wykazuje reakcję na światło — należy się spodziewać, że po następnych operacjach m. in. zabierze przeszczepienia rogówki — Slobodan Samordzia będzie widział również na prawe oko.

ZACIESNIENIE STOSUNKÓW MIĘDZY „WOLNYMI NARODAMI” OSIĄGNIĘCIE POROZUMIENIA MIĘDZY USA I ZSRR

Eisenhower o wytycznych polityki zagranicznej USA

W Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa prezydenta Eisenhowera, która zgromadziła z górą 300 przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej.

ODPOWIADAJĄC na zadawane mu pytanie prezydent oświadczył, że głównym wy-

(Dokończenie na str. 2)

Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A
Cena 40 gr
Nakład 35631

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Piątek, 25 stycznia 1957 roku. Nr 22 (1344)

WYBRALIŚMY DROGĘ DO SOCJALIZMU

NA zdjęciu: głoszącego w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 343 w Warszawie — I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka odczytł tamtejsi wyborcy oraz II członek dziennikarstwa i fotoreporterzy krajowi i zagraniczni. CAF — fot. Baranowski



DROGĘ DO SOCJALIZMU

ZOSTANIE chwili

Delegacja rządu CSR przejechała przez Warszawę

WARSZAWA (inf. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych zatrzymał się na Dworcu Gdańskim w Warszawie delegacja rządu CSR z Pragi do Moskwy. Delegację czechską, której przewodniczył premier V. Siroky, powitali członkowie Biura Politycznego KC PZPR — premier J. Cyrankiewicz i E. Ochab.

Bojkot w Barcelonia

BARCELONA (inf. wł.). Na znak protestu przeciwko podwyższeniu opłat za przejazdy mieszkańcy Barcelony bojkotują od 11 dni komunikację miejską. Władze reżimu Franco odpowiedziały na to represjami i licznymi aresztowaniami.

45-godzinny tydzień pracy w NRD

BERLIN (inf. wł.). Izba Krajów NRD zatwierdziła na swym ostatnim posiedzeniu ustawę o 45-godzinnym tygodniu pracy.

Października



OBLICZANIE głosów w lokalach komisji wyborczych. Na zdjęciu: Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 187 (Warszawa, ul. Ogródowa 24) — opróżnianie urny... CAF — fot. Matuszewski



...pogoda

Pochmurno z rozpodzieniami. Chwilami niewielkie opady. Temperatura od 0 do plus 1 st. C. Wiatry południowo-wschodnie i południowe od 4 do 8 m na sek.

ROBOTA musi być nie-zwykle staranna. Dlatego też blacharze — St. Harasim i B. Łoburski chcą dysponując nienajnowszym sprzętem dokładają wszelkich starań, aby praca ich wydawała jak najlepiej.

Depesza gratulacyjna KC KPZR z okazji zwycięstwa FJN w wyborach do Sejmu

Do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

KOMITET Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco pozdrawia bratnią Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą z okazji wspaniałego zwycięstwa osiągniętego podczas wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przez Front Jedności Narodu którego siłą przewodnią jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wyniki wyborów wykazały zespolenie przytoczającej większości narodu polskiego wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jako niezłomną wolę kroczenia drogą budowy socjalizmu w Polsce, umacniania braterskiej wspólnoty krajów socjalistycznych, walki o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami. Życzymy Wam, drodzy Towarzysze, nowych wielkich sukcesów w całej Waszej działalności.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 24 stycznia 1957 roku.

Kazimiera Rychterówna — to koncert pięknego słowa i poezji

SZTUKA recytowania, to sztuka niezmiernie trudna. Dziś, kiedy ubolewamy nad jej upadkiem, kiedy wśród młodego pokolenia aktorów niewiele jest takich, którzy potrafią przekazać całe piękno tkwiące w poezji czy prozie — witamy z radością w Koszalinie najznakomitszą polską artystkę żywego słowa — Kazimierę Rychterównę.

Program koncertu recytatorskiego Kazimierę Rychterówną zapowiada się bardzo interesująco. Mickiewicz, Słowacki, Tuwim, Broniewski, Głogowski, Kern i Brzechwa — to nazwiska poetów, których znamy, lubimy.

(Dokończenie na str. 2)

Mechanicy Koszalina budują karoserię »SYRENY«

OSTATNIO koszalińska Spółdzielnia Mechaników Samochodowych weszła w kontakt z dyrekcją Fki Samochodów Osobowych w Żeraniu. Na mocy tego porozumienia Żerani dostarczył koszalińskiej spółdzielni partie części tłoczonych do obróbki. Części te wchodzi w skład karoserii „Syrany”, która ma ukazać się niebawem w sprzedaży. Są to: ramy okienne, deski rozdzielcze i słupki drzwiowe.

Obróbka próbnej serii części tłoczonych ma być ukończona do końca bm. Jeżeli obróbka ta okaże się dobrej jakości, Żerani gotów jest podpisać stałą umowę na obróbkę części w Koszalinie. A zatem oczekujemy wyniku prac i życzymy naszym spółdzielcom pomyślnego wkładu w wyprodukowanie oczekiwanej od wielu lat „Syrany”. (aw).



Węgierski czardasz na tafli warszawskiej



EKIPA najlepszych tyżwiarzy węgierskich dała w Polsce kilka pokazów rewii lodowej. Na warszawskim Torwarze tyżwiarze węgierscy występowali trzykrotnie 21, 22, i 23. I. br.

Na zdjęciu: akademicy mi strzowie świata rodzeństwo Nagy podczas występu.

CAF — fot. Kubiak

„NARÓD WYBRAŁ POLSKĄ DROGĘ DO SOCJALIZMU”

I. Erenburg P. Nenni D. Pritt o wyborach do Sejmu

SZEREG wybitnych polityków i działaczy na polu społecznym i kulturalnym wypowiedzieli się w dalszym ciągu na temat wyników wyborów w Polsce.

ILIA ERENBURG (ZSRR)

„**CIESZY** mnie to, że naród polski w wyborach wypowiedział się za wielkimi ideałami socjalizmu, wolności i przyjaźni — przyjaźni między narodami i między krajami obozu socjalizmu i całego świata. Jestem przekonany, iż nowo wybrany Sejm polski pomoże swą pracą urzeczywistnić zadania stojące przed narodem polskim. Sądzę, że wyrażam uczucia wszystkich moich wyborców twierdząc, że wszyscy pragniemy jeszcze większego umocnienia przyjaźni z bratnim narodem polskim”.

PIETRO NENNI (WŁOCHY)

„**WYNIKI** wyborów są dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności mas pracujących narodu polskiego. Jest to manifestacja zaufania ludu polskiego i całego narodu do nowego kierownictwa PZPR. Jest to manifestacja zaufania uzyskanego przez to kierownictwo w warunkach wolności i po ogólnokrajowej dyskusji. Nadaje to wspomnianej manifestacji głęboki charakter demokratyczny. W oparciu o to zwycięstwo Sejm, rząd, partia i związki zawodowe będą mogły realizować na szeroką skalę politykę zwaną „polską drogą do socjalizmu”.

D. N. PRITT (W. BRYTANIA)

„**UCIESZYŁA** mnie bardzo wiadomość o zdecydowanym poparciu, jakie uzyskała w wyborach polityka związana z nazwiskiem i prowadzona pod kierownictwem Władysława Gomułki. Naród wybrał polską drogę do socjalizmu, opartą na zasadzie równości i przyjaźni z sąsiadami”.

Kierunek: rentowność

Eksperymenty ekonomiczne torują sobie drogę do przedsiębiorstw państwowych



Katastrofalna powódź

● PEKIN
Setki rodzin jest bez dachu nad głową, zatopione zostały zasiewy ryżu i innych roślin uprawnych, wiele osób poniosło śmierć — oto skutki powodzi, o której donoszą z Filipin. Powódź, która nawiedziła centralne rejony Filipin, spowodowana była ulewami i deszczami.

Votum zaufania dla rządu Molleta

● PARYŻ
Francuskie Zgromadzenie Narodowe zaaprobowało 331 głosami przeciwko 210 rezolucji popierającej politykę rządu w sprawie projektu utworzenia wspólnego rynku europejskiego. Przeciwko rezolucji głosowali komunisty, pojadawcy i część radykałów — zwolenników Mendes-Franc'a. Rezolucja upoważnia rząd Molleta do kontynuowania rokowań na temat wspólnego rynku.

Wyjaśnienie PAP

W OSTATNIM czasie do centralnych instytucji i władz napływa szereg zapytań i próśb o wyjaśnienie zagadnienia odpowiedzialności cywilnej za straty spowodowane przez wojska radzieckie stacjonowane w Polsce, ustalonej w art. 13 „Umowy między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce”, podpisanej w Warszawie w dniu 17 grudnia 1956 r.

W ZWIĄZKU z tymi zapytaniami PAP przeprowadziła dokładne porównanie tekstu ogłoszonego w prasie w dniu 18 grudnia 1956 r. z oryginałem umowy. W rezultacie stwierdzono, że podczas druku nastąpiło omyłkowe zniekształcenie oficjalnego tekstu umowy. Ustęp drugi art. 13 powinien brzmieć jak następuje: „3. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zgadza się również wynagradzać rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szkody wyrządzone instytucjom i obywatelom lub obywatelkom państw trzecich w wyniku działań lub zaniechania osób wchodzących w skład wojsk radzieckich, nie przez wykonywanie obowiązków służbowych, jak również w wyniku działań lub zaniechania członków rodzin osób, wchodzących w skład wojsk radzieckich — w obu wypadkach w wysokości ustalonej przez właściwe sądy polskie na podstawie zgłoszonych roszczeń w stosunku do sprawców szkody”.

W TEKŚCIE ogłoszonym poprzednio przez PAP opuszczono omyłkowo słowa wydrukowane powyżej w tytułowym druku, co powodowało mylne wrażenie, że wynagradzanie szkód dotyczy jedynie instytucji i obywateli państw trzecich, a nie dotyczy obywateli polskich.

PRZEPRASZAJĄC za mylną informację PAP została upoważniona równocześnie do wyjaśnienia, że zgodnie z postanowieniami art. 13 obywatele polscy, polskie instytucje i obywatele państw trzecich mają prawo dochodzenia swoich roszczeń bleżających, jak również powstałych przed podpisaniem omawianej umowy, z tytułu strat spowodowanych zarówno przez oddziały wojsk radzieckich lub osoby wchodzące w ich skład przy wykonywaniu obowiązków służbowych (o czym mowa w ustępie 1 art. 13), jak i przez te osoby poza wykonywaniem ich obowiązków służbowych oraz przez członków ich rodzin.

O ile roszczeń takich nie będzie można zaskładać polubownie za pośrednictwem władz polskich, wtedy sprawy, w zależności od charakteru zgłoszonego roszczenia, będą rozstrzygane sądami polskimi lub polsko-radzieckimi komisjami mieszana. Komisja ta zostanie ukonstytuowana po wejściu w życie umowy. Umowa wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i zostanie opublikowana w Dzienniku Ustaw. (PAP)

Jak się dowiaduje redaktor gospodarczy PAP, na następnym posiedzeniu Rady Ministrów ma być rozpatrzony projekt uchwały przygotowanej przez komisję partyjno-rządową do spraw eksperymentów gospodarczych, w sprawie podejmowania przez przedsiębiorstwa państwowe eksperymentów ekonomicznych.

Projekt ten podaje definicje eksperymentu ekonomicznego stwierdzając, że jest nim istotna zmiana w ekonomice i sposobie zarządzania przedsiębiorstwem państwowym, dotycząca w szczególności oprocentowania środków trwałych i obrotowych, rentowności cen, zaopatrzenia, zbytu, planowania produkcji, amortyzacji, udziału przedsiębiorstwa i zalogi w zyskach itp. Projekt uchwały przewiduje także tryb zatwierdzania eksperymentalnych zasad gospodarowania przedsiębiorstwem. Projekty tego rodzaju będą na wniosek ministra opiniowane przez radę ekonomiczną, a następnie zatwierdzone przez wiceprezesa Rady Ministrów.

Zeznania świadków obciążają sprawców chulikańskich zająć w Szczecinie

SZCZECIN (inf. wł.). W drugim dniu procesu przeciwko sprawcom zająć chulikańskich w Szczecinie Sąd Powiatowy przystąpił do przesłuchiwania świadków. Ogółem w procesie zeznawać będzie 49 świadków. Jako pierwszy zeznawał Kazimierz Jankowski. Wskazał on na osk. Szczurowskiego, jako na prowozera zająć. Świadek słyszał, jak Szczurowski podburzał tłum, wzywając do zastakowania Komisariatu MO i więzienia. Z kolei zeznawała św. Staniłwa Ciesła. Obserwowała ona zająć z okna swojego mieszkania, znajdującego się na wprost mieszkania, gdzie zebrał się tłum. W tym mie tym — stwierdza świadek — wyróżniał się wyraźnie oskarżony Szczurowski, wokół którego zgromadziła się przeważnie młodzież. Świadek opisuje również, jak młodzież ta wybiła szybę w tramwaju oraz rabowała jabiłka z samochodu ciężarowego, który miał się zatrzymać z powodu zbiegowiska.

W odpowiedzi na pytania stron świadek Ciesła stwierdza, iż widziała, jak osk. Szczurowski wydzignął z tramwaju milicjanta. Oskarżony był również prowadzonym pochodem, który ruszył w stronę Komisariatu MO. KOLEJNY świadek E. Gołko potwierdził zeznania świadka Jankowskiego. W związku ze sprzecznymi zeznaniami świadków Janiny Letzi i Jana Nadolskiego prokurator wystąpił z wnioskiem o przekazanie sprawy wspomnianych świadków Prokuraturze celem pościągnięcia do odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań przed Sądem. Na tym rozprawę odroczono do dnia następnego.

W TYCH dniach zakończył się przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy proces przeciwko 16 oskarżonym, uczestnikom chulikańskich awantur, jakie miały miejsce w dniu 18 listopada 1956 roku w Bydgoszczy. Główny prowdywr zająć — Tadeusz Guzik został skazany na 6 lat więzienia, R. Kosik — na 5 lat więzienia, R. Ratajezak, St. Serwiński skazani zostali na 3 lata więzienia, B. Borkowski — na 2,5 roku, B. Polinski i Z. Ilnowski — na 1,5 roku, a pozostali oskarżeni: Z. Dziedzicewski, T. Gosdecki oraz J. Borowski otrzymali wyroki skazujące od 6 miesięcy do 1 roku więzienia. Wszystkim oskarżonym Sąd zasądził na poczet kar okres pobytu w areszcie śledczym.

ZE SPORTU

REKORDY POLSKIE NA TAFLI ZAKOPIAŃSKIEJ
ZAKOPANE (inf. wł.). W stolicy Tatr rozpoczęły się wczoraj indywidualne mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej na lodzie. W pierwszym dniu ustanowiono 2 nowe rekordy Polski. W biegu na 1500 m kobiet Pilejczyk uzyskała czas 8:39,4 min., a Maglewski wygrał bieg na 500 m w rekordowym czasie 42,7 sek. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: Seroczyńska w biegu na 500 m (czas — 50,5 sek.) oraz Tłaska na dystansie 5 000 m (czas — 8:48,3 min.).

I LIGA HOKEJOWA
EKS Włóknarz — Sparta Podhale (Nowy Targ) 2:14. CWKS Bydgoszcz — Pomorzanka Toruń 7:3.

TU MÓWI „TOTO”
Uwaga uczestnicy Totalizatora Sportowego. W związku z tym, iż PZB przełożył II-ligowy mecz bokserki Erda Bydgoszcz — AZS Poznań z 27 stycznia na 17 lutego br., spotkanie to nie będzie brane pod uwagę w zakładach na 27 bm. a jako zawody główne traktowane będzie mecz Gwardia Łódź — Budowlani Poznań.

Kazimiera Rychterówna

(Dokończenie z 1 str.)

Interesującymi w programie pozycjami — poza znanymi i uznanymi — jest „Markiza” Makuszyńskiego, którego twórca coś poetycka jest powszechnie zapomniana (wydajć prócz pieśni żołnierskich — „Pół gwiazd” i poemat „Ojczyzna”).

Ponadto usłyszmy wiersz zmarłej na emigracji świetnej poetki Marii Jasnorożskiej — Pawlikowskiej i „Opowieść sadownika o Adamie i Ewie” Emila Zagadłowicza, a także — po latach przerwy — „Pieśń o fładze” Galtczyńskiego.

Aby bliżej zapoznać naszych czytelników z artystką — przytoczmy głos recenzenta prasowego:

„Wieszcz Rychterówny był niezapomnianym przeżytkiem artystycznym. Sztuka recytatorki Rychterówny bardzo indywidualna i twórcza, oparta na głębokim przeżyciu poetyckiego tworzywa...”

P.S. Przypominamy naszym czytelnikom, że koncert recytatorski odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 20-tej w sali Domu Kultury przy ul. Morskiej. Bilety w przedprzedaży są do nabycia w kasie „Orbita”. Po rozpoczęciu koncertu, aś do przerwy — nikt nie będzie wpuszczony na salę.

Eisenhower o polityce zagranicznej USA



tycznymi polityki zagranicznej USA w okresie jego kadencji będzie po pierwsze — ustalenie jak najlepszych stosunków między „wolnymi narodami” świata, po wtóre — osiągnięcie możliwie najlepszego wzajemnego zrozumienia między USA a Związkiem Radzieckim. W obliczu tych celów błędna wszelkie inne problemy.

Prezydent wyraził nadzieję, na zawarcie w przyszłości trwałych porozumień między Wschodem a Zachodem, dodając przy tej sposobności, że nie może stwierdzić, czy ostatnio nastąpiła jakaś zmiana stanowiska Związku Radzieckiego w stosunku do Zachodu. Prezydent zaznaczył jednocześnie, że USA nie zamierzają obecnie osłabiać swego systemu obronnego.

Eisenhower wypowiedział się przeciwko odbyciu w najbliższej przyszłości konferencji między przedstawicielami USA i ZSRR na najwyższym szczeblu oraz przeciwko kontynuowaniu korespondencji z premierem Bułgariem, gdyż nie sadił, by w chwili obecnej przyniosło to jakikolwiek pożytek. Eisenhower wyraził pogląd, że w układzie sił między Wschodem a Zachodem nie nastąpiło ostatnio żadne przesunięcie.

Na temat polityki bliskowschodniej Eisenhower oświadczył, że jest rzeczą niezmiernie ważną zatwierdzenie przez Kongres pełnomocnictw zarówno w dziedzinie militarnej, jak i gospodarczej.

PREZYDENT Eisenhower wyjaśnił następnie, że gdyby została konieczność użyć sił militarnej na Bliskim Wschodzie, trudno by sobie było to wyobrazić bez zastosowania lekcji taktycznej broni atomowej. Jakaś wezwała w skład normalnego wyposażenia sił wojskowych USA. Odmówił natomiast bezpośrednio odpowiedzieć na pytanie, czy USA użyłyby taktycznej broni atomowej w wypadku, gdyby któryś z krajów Bliskiego Wschodu padł ofiarą agresji i zwrócił się do USA o pomoc. Prezydent orzekł, że jest to pytanie czysto hipotetyczne.

Eisenhower podkreślił także, że Stany Zjednoczone nie zamierzają narzucić swej dominiacji żadnemu krajowi na Bliskim Wschodzie, ani też mieszać się w wewnętrzne sprawy jakiegokolwiek kraju.

Otwórzmy serca dla rodaków wracających do kraju

W Koszalinie należy natychmiast uruchomić punkty repatriacyjne

W POCZĄTKACH stycznia pisaliśmy o utworzeniu w Koszalinie wojewódzkiej komisji dla spraw repatriacji. W notatce informacyjnej wspominaliśmy również o projektowanym zorganizowaniu stałego punktu repatriacyjnego w Dunowie k. Koszalina oraz tymczasowego punktu repatriacyjnego, który przyjmowałby repatriantów wprost z pociągu.

JAK dowiadujemy się obecnie, żaden z tych punktów nie został jeszcze uruchomiony, mimo że sprawa jest niezwykle pilna, bowiem pod koniec stycznia i w początkach lutego spodziewany jest wzmógłony napływ repatriantów. Konieczne jest natychmiastowe zorganizowanie wymienionych wyżej placówek.

PONIEWAŻ w budynku przeznaczonym na stały punkt repatriacyjny trwa obecnie remont, musi się znaleźć pomieszczenie na tymczasowy punkt repatriacyjny. Komisja dla spraw repatriacji proponuje przeznaczyć na ten cel budynek dotychczasowego ośrodka szkoleniowego ZMP w Miłnie oraz jeden z chwilowo niewykorzystanych domów FWP. Urządzenie tam punktu repatriacyjnego powinno być kwestią kilku najbliższych dni. Natomiast na przyszły punkt repatriacyjny przeznaczają się dotychczasowe lokum Pogotowia Ratunkowego w Koszalinie, które tak czy owak w terminie późniejszym miało być przeniesione do nowej siedziby szpitala.

SZYBKIE i pomyślne załatwienie tej sprawy w dużej mierze zależy od dyrektora szpitala dr. Szantyra. Nie wątpimy, że oświadczył on w tym względzie pomoc Wojewódzkiemu Zarządowi Oddziału PCK, który zajmuje się organizacją tej placówki i zdążył zgromadzić już część wyposażenia — pościel, piasełki, garderobę dla małych dzieci itp.

Z UZNANIEM należy podkreślić inicjatywę WZGS w Koszalinie, który zadeklarował pomoc w organizowaniu przyszłego punktu repatriacyjnego (w formie dostarczenia żywności i pieniędzy). Niemal mogłyby pomóc zarządowi PCK w tej sprawie także takie instytucje, jak WZSP, WZP, WZH i wiele innych.

NOWOPOWSTAŁA komisja zaopiniowała mieszkańca zajmującego się zapewnieniem pracy i mieszkań repatriantom, ma trudności w należytych nawią-

zaniu kontaktu z nimi. Wskutek braku kontaktu repatriacyjnych ludzi przybywających do kraju niejednokrotnie na własną rękę poszukują pracy i często nie mogą jej otrzymać, podczas gdy komisja dysponuje określoną ilością miejsc pracy w określonych zawodach i może pokierować zatrudnieniem repatriantów w sposób zorganizowany.

Z tych względów oraz z najzwyczajszej ludzkiej potrzeby zapewnienia repatriantom odpowiedniej pomocy i opieki, już od pierwszego dnia pobytu w kraju konieczne jest pełne oparcie ze strony Prezydium WRN dla komisji organizującej punkty repatriacyjne. (lk)

Utworzenie Towarzystwa Szkół Świeckich

W WARSZAWIE odbyło się ostatnio zebranie nauczycieli, działaczy oświatowych i rodziców, zwolane przez komitet organizacyjny nowopowstałego Towarzystwa Szkół Świeckich. Na zebraniu omówiono sytuację w szkolnictwie, jaka wytworzyła się po wprowadzeniu nadobowiązkowych lekcji religii. Uczestnicy zebrania w ostro sposób pletnowali wypadki nieterańcy w stosunku do dzieci nie uczęszczających na lekcje religii. Wskazywano także na prowadzoną przez cyniki wsteczne kampanie, skierowaną przeciwko niewierzącym nauczycielom i rodzicom, którzy nie chcą swoich dzieci posyłać na lekcje religii.

NA zebraniu postanowiono powołać do życia Towarzystwo Szkół Świeckich, motywując to faktem, że istnieje dotychczas Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, z chwilą wprowadzenia w jego szkołach lekcji religii, straciło właściwie rację bytu.

Trudne sprawy Związków

Ruch zawodowy w naszym województwie i w całej Polsce, przeżywa wielką odnowę. Aktywiści związkowi, działacze ruchu zawodowego realizując zadania mas członkowskich, stawiają sobie coraz ambitniejsze zadania. Nikomu z aktywistów związkowych nie wystarcza już dziś rola tłumacza posunięć władz administracyjno-gospodarczych i polityki rządu i partii.

Chcą oni faktycznie reprezentować wolę mas, walczą o ich żywotne interesy, chcą aktywnie uczestniczyć w tworzeniu tej polityki nie zaś wypełniać rolę propagandowej tuby, transmisji tylko z góry do dołu.

Nie wystarczą do osiągnięcia tego celu nowi ludzie. Potrzebny jest nowy system, nowy model działalności związkowej. Musi się on stanowczo odciąć od dotychczasowych biurokratycznych form, metod działania o administracyjnym charakterze.

Problem to nie prosty, wymagający poważnej dyskusji i wnikliwych, długofalowych badań. Dlatego nie użupujemy sobie prawa pełnej analize, a występujemy jedynie z dyskusyjnymi propozycjami, z wnioskami które nasuwa nam działalność bylej WRZZ, a które winny stać się przedmiotem działalności związkowej w zmienionym układzie politycznym po VIII Plenum KC PZPR.

SPRAWA ZASADNICZA to sprawa stosunku: partia, związki zawodowe. Jest oczywiście, że PZPR musi mieć dominujący wpływ na zawodową organizację pracujących — związków zawodowe. Przez kogo jednak i jak? Czy tak jak dotychczas w drodze nakazów instancji partyjnych dla związkowych? Nie. Wpływ partii na związki zawodowe musi być realizowany po nowemu — w oparciu o postawę członków partii działających w związkach zawodowych. A więc nie przez komendotorowanie, nie w drodze instrukcji, lecz w drodze ideologicznej pracy wewnątrz związków.

W stosunkach z administracją związki muszą być równoprawnym partnerem, a nie przedłużeniem administracji. Dlatego związki zawodowe muszą zaprzestać żonglerki sklerotowaniami na wzwały i do uzdrowisk, zaprzestać wypełniania funkcji ZUS, wystawiania żądań kolejoowych, wypełniania roli sądu apelacyjnego w stosunku do zakładowych komisji rozjemczych. Niepotrzebne są dobrowolnemu zrzeszeniu pracowników atrybuty władzy technicznej, inspekcji pracy i związane z tym sankcje. Nie potrzebujemy być urzędem, lecz organizacją wypełniającą w sposób polityczny funkcje powszechnej kontroli społecznej nad działalnością aparatu państwowego.

OREŻEM DZIAŁALNOŚCI związkowej musi być działalność polityczna, organizowanie opinii załóg do walki z zakusami na uszczuplenie ich praw i do walki o nowe prawa. Potrzebna jest działalność wychowawcza, przygotowanie robotników do coraz pełniejszego przejmowania przez klasę robotniczą funkcji zarządzania zakładami. Leninowska formuła: związki zawodowe — szkoła komunizmu, dobitnie zdaje się potwierdzać tę tezę. Tłumacząc to na język bieżących zadań wysnuwamy wniosek, że w stosunku do samorządów robotniczych związki muszą działać tak, jak działa partia w stosunku do związków sa-

wodowych, a więc powodować przez ideologiczno-wychowawczą pracę członków związków zawodowych w radach robotniczych, by działały one (rad robotnicze) w interesach załóg.

Wreszcie wydać się nam konieczne, by związki zawodowe reprezentujące najpoważniejszą część narodu, jego przodującą część, klasę robotniczą, zaczęły wywierać poważniejszy wpływ na rady narodowe, działalność Sejmu. Myślimy o zespoleniu związkowym posłów działających w Sejmie pod kierownictwem CRZZ i zespoleniu radnych w terenowych radach narodowych, tych radnych, których kandydatury wysuwały zakłady pracy — organizacje związkowe lub ich instancje. Zespoły te winny działać pod kierownictwem wojewódzkiej i powiatowych komisji porozumiewawczych zw. zaw., bo i takie chyba warto utworzyć, bez etatowego aparatu oczywiście.

Wreszcie konieczne jest, by instancjom związkowym wszystkim szczeblu przyznano prawo rzeczywistej inicjatywy ustawodawczej w Sejmie jak i w terenowych radach narodowych, jako dla samodzielnej, politycznej i ekonomicznej siły społecznej o własnej osobowości prawnej i o niezależności zagwarantowanej ustawowo.

ZWIĄZKI ZAWODOWE muszą bronić prawa do pracy i w sposób decydujący wpływać na problemy zatrudnienia. Bez zgody właściwych instancji związkowych lub organizacji zakładowych nie powinno się na szym zdaniem nikogo zwalniać z pracy i do pracy przyjmować o ile kwalifikacje kandydata nie gwarantują właściwego wykonywania zawodu. Te tezę potwierdzają tendencje do tworzenia ściśle zawodowych związków na miejsce dotychczasowych związków kombinatów wielobranżowych. Związki zawodowe winny

posiadać fundusz solidarnościowy na pomoc członkowi związku zawodowego, nie taki jednak jak dotychczas. (Wysokość zasiłku statutowego określa wysokość opłaconej składki).

Istnieją przesłanki gwarantujące prawidłowe wykonanie przez związki zawodowe tych funkcji. Zaliczyć do nich należy w pierwszym rzędzie rosnącą w ostatnim czasie samodzielność rad zakładowych i wyraźne zmierzanie się charakter kierownictwa związkowego, które spotyka się obecnie coraz częściej z aktywnym terenowym, wnikliwie wysłuchując jego krytyki i czerpiąc z tych dyskusji ządania do pracy, których prezydium już dostarcza instrukcje z góry.

Działacze etatowi zarządów okręgowych związków zawodowych robotników rolnych i leśnych, handlowców, pracowników państwowych i społecznych, służby zdrowia oraz przemysłu drzewnego i terenowego — czujcie coraz większą odpowiedzialność przed swymi instancjami, które stanowią reprezentację ogółu wyborców — członków związku zawodowego.

Potwierdza to przebieg ostatnich plenarnych posiedzeń w tych zarządach. Wskazywał one dodatkowo na to, że wiele cennych myśli nurtuje aktywny zakład dowy, który poważnie z rozgąską analizuje błędy przeszłości i szuka środków naprawy. Wykazywały one, że przyczyną kryzysu ruchu zawodowego była przede wszystkim niewiara w ludzi, wyobcowanie się aktywnego związku z codziennego życia mas, stronięcie od ich bolączek i brak konsekwencji w obronie interesów pracujących.

Obecnie coraz mniej jest rozbieżności między głoszonymi oficjalnie uchwałami, a praktyką ruchu zawodowego, co napawa wiarą w jego przyszłość, co gwarantuje, że związki zawodowe, ich zarządy główne i okręgowe oraz CRZZ nie będą o niczym stanowiły bez udziału robotników jak często miało miejsce w przeszłości (np. przy ustalaniu nowego układu szkolowego w lesnictwie, przy zmianie zasadniczych nie biał

Rozmowa z tow. Pernałem

Dokończenie ze str. 1

których wsiach rozwiązano spółdzielnie produkcyjne III typu po to, by na ich miejsce powstała inna, niższa forma spółdzielni, która pracowałaby na podstawie statutu, opracowanego przez samych chłopów. Chłopi, po rozwiązaniu spółdzielni, organizują spółki maszynowe, zespoły uprawy ziemi funduszy itp. Nie znaczy to również, że te 23 spółdzielnie, które dotychczas nie podjęły uchwał o rozwiązaniu, przenieśli do gospodarstwa, operując na tym samym typie spółdzielni. Niemal każda z nich zamierza opracować swój własny statut, najbardziej odpowiadający miejscowym warunkom.

Pytanie: W wielu rozwiązujących się spółdzielniach wytworzył się nastrój zaniepokojenia. Jest to spowodowane tym, że na ogół bardzo słabo przebiegają w spółdzielniach końcowe rozliczenia. A wiosna przeleży blisko. Chłopi pragną jasno wiedzieć, z czym i jak przyjdzie im gospodarować indywidualnie.

ODPOWIEDZ: Niestety — to prawda. Jeśli w latach ubiegłych obrachunkom rożnym w spółdzielniach poświęcano bardzo wiele uwagi — to obecnie o rozliczeniach końcowych jak gdyby zapomniano. Dla rozliczeń należy się jedynie nieleczyć na ogół aparat rachunkowy. Prezydium PRN, POM-y, służba rolno — zaniechały te sprawy. Nie władają również w terenie pracy organizacji partyjnych na tym odcinku. A przecież jest w rozwiązujących się spółdzielniach wiele nierzadkich problemów, których sami chłopcy nie są w stanie załatwić.

Niepokój przede wszystkim ogromna ilość spraw, oddanych do sądu. Wnoszą przede wszystkim skargi sądowe indywidualni chłopcy, których przy organizowaniu spółdzielni pokrzywdzono. Wiele ich skargowych pretensji można załatwić polubownie bez sądu. Spółdzielcy niepokoją się, gdzie i kiedy otrzymają ziemię, jak będzie ze zwrotem zadłużenia, jaka otrzymała dłużka za rok ubiegły itd. Te sygnały wystarczały, by sprawa rozliczeń w spółdzielniach zając się szybko i energicznie.

Pytanie: Jakie kroki ma zamiar w tym celu przedsięwziąć WZR?

ODPOWIEDZ: Uważamy, że obecnie dla służby rolnej nie ma pilniejszej sprawy jak do konania rozliczeń w spółdzielniach jak dopomożenie tym

chłopom, którzy wyrażają ku temu chęć, w opracowaniu odpowiedniego statutu spółdzielni. Cały nasz aparat w najbliższych dniach ruszy więc w teren. Sami jednak nie działamy dużo. Potrzebna jest pomoc wszystkich prezydiów PRN, POM-ów, instancji i organizacji partyjnych.

Pytanie: Spółdzielcy interesują losy zabudowań spółdzielczych, sprawy kredytów inwestycyjnych, załączonych na ich budowę, sprawy dłużki obrachunkowej i ziemni. Jak będą one rozwiązane?

ODPOWIEDZ: Na wstępie chciałbym powiedzieć, że o niczym nie będziemy decydowali sami. Głos spółdzielców będzie decydujący. Zabudowania spółdzielcze, które odebrano dawniej indywidualnym chłopom, jeśli ci rozszedzą do nich pretensje — będą zwracane. Zabudowania nowe, wraz z obciążeniem inwestycyjnym przejmują PEZ. Jesteśmy skłonni sprzęt dawać je indywidualnym użytkownikom po odpowiednio obniżonych cenach. Uważamy bowiem, że lepiej sprzedać taniej po to, by były eksploatowane, niż zostawić je po to, by niszczały.

Wiele baz spółdzielczych po przejęciu przez PEZ przygotowujemy dla repatriantów ze Związku Radzieckiego. W każdej takiej bazie, jeśli jest przy niej odpowiedni budynek mieszkalny (a tak w większości wypadków) jest znajdująca pomieszczenie 2-3 rodzinny repatriacyjny.

Sprawa dłużki. Stojmy na stanowisku, że bez względu na wysokość zadłużenia spółdzielni produkcyjnej — spółdzielcy muszą otrzymać w tym roku minimum dłużki obrachunkowej, muszą otrzymać zapłatę za pracę. Nie może być tak, że np. spółdzielnia ma zadłużenia, oddaje je i spółdzielcy za dłużkę nie otrzymują.

Sprawa ziemni. Spółdzielcy sami ustala, jak rozwiązać ten problem do czasu zniw. Po zniwach każdy otrzyma ziemię na podstawie regulacji.

CHCIAŁBYM na koniec jeszcze raz podkreślić, że rozliczenia końcowe w spółdzielniach są sprawą pilną, nie cierpiącą zwłoki. Spółdzielcy powinni pomóc w tych rozliczeniach, przyspieszając omloty. Obowiązkiem ich jest również wywołanie się z obowiązkowych dostaw dla państwa, które ostatnio w większości wypadków zaniedbali. Lekceważenie kampanii rozliczeniowej może spowodować poważne trudności na wiosnę.

Rozmowę przeprowadził: **JERZY LESIAK**

W odpowiedzi na apel WKFN i PKO

Pomóżmy państwu i sobie

Na apel WKFN i PKO wzywający do udzielenia państwu pomocy przez osobiste wyrzeczenie w formie składania oszczędności na książeczkę PKO, odpowiedział już kilka instytucji i urzędów. Np. 180 pracowników Powiatowego Zarządu Łączności w Walczu zobowiązało się co miesiąc przez cały rok odkładać 10 zł na PKO. Do oszczędzania wzywają oni PZL w Złotowie. Pracownicy Prezydium PRN w Białogardzie w odpowiedzi na apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego postanowili co miesiąc przez okres półroczny odkładać na książeczkę PKO od 2 — 6 procent poborów. Wezwali oni jednocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań pracowników Prezydium WRN w Koszalinie, Prezydium PRN w Świdwinie oraz Zakładów Sieci Elektrycznych i Zakładów Zbytu Energii Elektrycznej w Białogardzie.

Rada miejscowa zw. zaw. przy Prezydium WRN w Koszalinie w imieniu wszystkich pracowników prezydium przyjęła wezwanie pracowników Prezydium PRN w Białogardzie. Dla poparcia uchwał VIII Plenum KC partii i w celu okazania czynnej pomocy finansowej naszemu państwu pracownicy Prezydium WRN zobowiązali się do końca br. systematycznie

co miesiąc składać na książeczkę PKO od 2 do 5 proc. miesięcznych zarobków. Jednocześnie rada miejscowa zw. zaw. przy Prezydium WRN wzywając do współzawodnictwa w systematycznym oszczędzaniu pracowników Osiedlenia PRN i MRN w Koszalinie, Fabryki Mebli, Fabryki Zapalek w Sianowie i Komendy Wojew. MO.



„PODSTRZYŻYNY”

Zarząd Zieleni Miejskiej mimo trwającej zimy intensywnie przygotowuje się do wiosny i lata. Świadczą o tym przeprowadzane prace w parku i na skwerkach naszego miasta. Obecnie rozpoczęto już „podstrzyżyny” drzew, krzewów ozdobnych oraz żywopłotów.

PRZEPROWADZKA

Dom Harcerza przenosi się do nowej siedziby przy ul. Zwycięstwa (gmach b. ZW ZMP). Od poniedziałku już w ul. Armii Czerwonej „dłagna” wozy nalożone sprzętem, meblami i ekwipunkiem harcerzy.

Po zwolnieniu przez DH bu dynku zamieszkała tam nau czyciele, a w przyległym parku otwarty zostanie ogródek jordanowski.

JUZ OSTATNI

MHD — Artykułami Przemysłu słownym przejął ostatnio sklep mieszczący się przy ul. Zwycięstwa od przedsiębiorstwa „Konsumy”. Po przeprowadzeniu gruntownego remontu i przystosowaniu go do hurtowej sprzedaży artykułów papirniczych, sklep zostanie oddany do użytku mieszkancom miasta.

Inne sklepy branży spożywczej i mięsnej zostały przejęte w początkach stycznia br.

PKC składa podziękowanie

Oddział Wojewódzki PKC za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy odpowiedzieli czynnym na apel w sprawie pomocy świątecznej i zimowej dla dzieci węgierskich. A więc m. in. szkole podstawowej z Mścic — pow. Koszalin, która jako pierwsza złożyła kwotę 192 zł, szkole ogólnokształcącej TPD i szkole podstawowej z Drawsku, Technikum Handlowemu, szkołom podstawowym nr nr 2 i 3 z Koszalina, szkołom podstawowym: nr 4 ze Słupska, z Niezabyszewa i Chotkowa — pow. Bytów, z Korzłobia — pow. Miastko i wielu innymi, które przesyłały paczki z odzieżą, bielizną.

PKC dziękuje również społeczeństwu naszego województwa, które złożyło na ten cel 15 tys. zł. Za pieniądze te zakupiono odzież dla dzieci węgierskich.

Przed wypożyczeniem sprawdź

Ob. W. D. (nazwisko znane redukcji) przed kilkoma dniami wypożyczył z PSS prakę elektryczną. Po przetransportowaniu jej do domu rozpoznał się prawdziwie perłami. Najpierw, po włączeniu przewodu prądu do gniazduka „nawaliny” stopki i cały dom ogarnęły ciemności. Po usunięciu przyczyny awarii okazało się, że prakta i tak nie nadaje się do użytku, ponieważ ma zerwany pasek transmisyjny. Ob. W. D. załadował więc ją na wózek i zawiózł do wypożyczalni. Tu musiał za

placić za wypożyczenie, mimo iż nie nie wyprał.

Wydaje nam się, że każdy sprzęt przed wypożyczeniem powinien być sprawdzony, czy nadaje się do użytku. Wiadomo przecież, że nie każdy z użytkowników należycie dba o sprzęt i czasem oddaje uszkodzony. Kontrolowanie wynożonych przedmiotów pozwoli uniknąć niepotrzebnego „psucia krwi”.

KIEROWNIKA WARSZTATU KRAWIECKIEGO oraz KROJ CZEGO zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów w Koszalinie, ul. Młyńska 19. Reflektuje się tylko na sily wysokokwalifikowane. Warunki do omówienia na miejscu. K-43-0

ŚLUSARZY wykwalifikowanych zatrudni przy remontach urządzeń przemysłowych, F-ka PRZETWORÓW ZIEMNICZANYCH „NOWOGARD” w Nowogardzie, ul. Jedności Narodowej nr 23-25, tel. 249. Warunki płacy i pracy do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować do Samodzielnego Referatu Zatrudnienia przy Prez. PRN w Nowogardzie. K-49-0

Ekspozytura PKS w Słupsku ul. Wojska Polskiego 46 podaje do wiadomości,

że wykonuje wszelkie usługi w zakresie spedycji łącznej z robocizną. Wynajmuje SAMOCHODY CIĘŻAROWE do przewozu towarów oraz poleca wynajm autobusów na wycieczki i wszelkie imprezy teatralne i kulturalne w Słupsku i poza Słupskiem. PKS uruchomiła stałą linię towarową i załatwia wszelkie formalności dotyczące przewozów gazów technicznych i chemikaliów do i ze Szczecinka. Przyjmuje na skład i organizuje ładunki zbiorowe we wszystkich kierunkach kraju.

Usługi wykonuje dla przedsiębiorstw i osób prywatnych. Zlecenia na powyższe usługi przyjmuje się telefonicznie: tel. nr 22-36 od godz. 7,00 do 15,00 i tel. nr 46-40 czynny przez całą dobę. K-42-0

Zakład Remontowo-Montażowy Ministerstwa Przemysłu Spożywczego w CHELMONIEWIE k/Koszalina przyjmuje do wykonania

wszelkie roboty wchodzące w zakres obróbki metalowej, jak prace tokarskie, frezarskie — wytaczanie kół zębatych z własnego i powierzzonego materiału.

Ponadto dysponuje otwartym portfelem na wykonawstwo robót spawalniczych — sert. elektr. i antogennicznych met. kolorowych (alum. mosiądz) oraz żeliwo. Zgłoszenia należy składać w komórce technicznej ZRM. K-40-0

Zawładamla się wszystkich odbiorców pasz objętościowych (słomy i siano) z województwa koszalińskiego, że z dniem 1-go stycznia 1937 roku zaopatrzenie w słomę i siano przejął WZGS. W sprawie zaopatrzenia w paszę, należy zwracać się: ZAKŁAD HANDLU PASZAMI W SŁUPSKU, ul. Wojska Polskiego nr 2a — tel. 31-79. K-47-0

KOMUNIKAT

Wysyłający pocztą paczki często sądzą mylnie, że wpłując na paczce kwotę pobrania podają równocześnie jej wartość. W razie zaginięcia takiej paczki żądają też od poczty odszkodowania odpowiadającego kwocie pobrania. Wyjaśnia się, że podawanie na przesyłkach pocztowych kwoty pobrania służy wyłącznie do przeprowadzenia rozrachunków między nadawcami a odbiorcami przesyłek i nie jest równoznaczne z podaniem wartości paczki. Jeżeli więc wysyłający chce, żeby pocztą jego paczkę pobraniową traktowała jako wartościową, powinien oprócz kwoty pobrania wpisać na paczce także kwotę wartości np.: „Wartość 500 (pięćset) złotych”. Kwota wartości może być inna niż kwota pobrania.

Tylko za paczkę z podaną wartością wypłaca pocztą — w razie zaginięcia przesyłki lub ubytku jej zawartości — pełne odszkodowanie, do wysokości podanej wartości. Natomiast odszkodowanie za paczkę bez podanej wartości, chociażby na paczce była podana kwota pobrania — uzależnione jest wyłącznie od wagi paczki i wynosi najwyżej 11 zł za każdy kilogram tej wagi. Podane kwoty pobrania nie ma wpływu na wysokość wypłacanego odszkodowania. (K-50-1)

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy Oddz. Remontów Kominów Fabrycznych i Obmurzy Kociołów

Poznań, ul. Dolna Wilda nr 12, tel. 96-97

WYKONUJE REMONTY:

1. Kominów fabrycznych wraz z instalacją gromochronową.
2. Obmurzy kociołów parowych.
3. Płeców ceramicznych.

Gwarantuje szybko, solidne i terminowe wykonanie (K-51-1)

Zawodowych

to jego intencją — wielu robotnikom obniżano płace. Niewłaściwe rozwiązanie spraw placowych nastąpiło tam na skutek odwołania się zarządu głównego od mas, niepekonsultowania z robotnikami tych problemów.

ZWIĄZKI ZAWODOWE muszą obecnie zając się aktywnie sprawami samorządów robotniczych, kontynuując dorobek WRZZ w tym zakresie. Równocześnie ze związkami zawodowymi musi działać NOT, która może wprowadzić do pracy na tym ważnym odcinku wielu ideowych i cenionych fachowców. Wówczas można będzie prawidłowo rozwijać inicjatywę robotniczą i pależycie regulować stosunki między dyrekcją, radą za kładową, organizacją partyjną i radą robotniczą, by nie dopuścić do zakłócenia krytycznej i pryncypialnej współpracy, pomieszczenia kompetencji i tendencji do wyrugowania z życia za kładu jednej z tych instancji (co miało np. miejsce w SFNR, w tarłaku w Ślawnie, w świwinińskiej młeczarni, czy też w kolobrzeszkiej „Barce”).

Naszą troską — troską związków zawodowych powinno być, by nie powstał dylemat w rodzaju: samorząd robotniczy, a — co dalej? Muszą one mieć jasność swych zadań i świadomość tego, że tylko poprzez nie wiodą drogę rozwojowej polskiego socjalizmu. Sprawy te winna podjąć w ślad za WRZZ — Społeczna Komisja Porozumiewawcza związków zawodowych oraz kierownictwo partyjne, bowiem do tej pory wiele komitetów partyjnych jak np. w Koszalinie i Słupsku sprawy te bagatelizuje. Nie chcemy wprawdzie, by KM „robił” samo rządy po staremu od góry. Jego rola polega na wyjaśnianiu roli samorządów robotniczych, na inicjowaniu i doradzaniu zale-

gom, wreszcie na uogólnianiu najlepszych na swoim terenie doświadczeń. Zadanie Społecznej Komisji Porozumiewawczej polega na tym, by wspólnie z instancjami partyjnymi i NOI czuwała nad prawidłowym wzrostem i systematycznym rozwojem tej cennej idei.

Wreszcie jeżeli mówimy o nowych zadaniach, to trzeba, by Komisja Porozumiewawcza nie roztrwonila dorobku WRZZ w zakresie spraw Społecznej Komisji Zaopatrzenia oraz w zakresie spraw bhp.

Wystarczy wymienić pokaźną cyfrę ponad 600 placówek handlowych i usługowych objętych kontrolą w ubiegłym okresie, w wyniku czego wiele spraw skierowano do organów PIH i prokuratury — to uświadomimy sobie jak poważną rolę odgrywała społeczna kontrola tego tak ważnego dla ludzi pracy odcinka jakim jest prawidłowo funkcjonujący handel.

Jeżeli do tego dodamy cyfrę 350 przeszkolonych aktywistów w zakresie prawa pracy oraz kilkuset aktywistów społecznej zakładowej inspekcji pracy — to trzeba przyznać, że obok środków prewencyjnych była WRZZ stworzyła rzetelne podwaliny pod polepszenie warunków bhp w zakładach pracy.

Wydaje się nam, że wymienione w tym artykule sprawy są najistotniejsze. Trzeba, by przy rozwiązywaniu ich patrzono również na dorobek minionego okresu. Nowatorstwo nieparcie dobra praktyka krytycznie sprawdzonych doświadczeń może przynieść sztywne ruchy zawodowe, może przywrócić związkom ich właściwy charakter bojowy i idoweli, potrzebnej pracującym organizacji.

ZENON WASILEWICZ HENRYK KACZMAREK

Opowieść o kraju Viet-Minh



„Ziemio rodzinna, ziemio
cierpienia, wygłodniała, wypalona
z twojej popękanej gleby
wytryska jasny kłos
nadziei” —

...mówi o swoim kraju
wietnamski poeta. Teksty po
etyckie i urywki pieśni lu-
dowych stanowią jedyny sło-
wny komentarz do wspania-
łych zdjęć Władysława For-
berta, składających się na
wystawę o Wietnamie, otwar-
tą ostatnio w warszawskim
Pałacu Kultury. Owa oszczęd-
ność słowa wydaje się słu-
żyć obrazom, które uchwyciła
kamera fotograficzna, mó-
wią same za siebie, tworzą
bardzo sugestywną sylwetkę
„kraju cierpienia i nadziei”,
ukazując życie szlachetnych,
pracowitych i pięknych lu-
dzi tej ziemi.

Forbert jest nie tylko wy-
bitnym artystą, ale i dosko-
nałym, wrażliwym i subtel-
nym obserwatorem. Jego zdję-
cia dają pewną realną sumę
wiadomości o Wietnamie, je-
go krajoznawstwo, architekturę
i obyczajach, a równocześnie
nie pozwalają na uchwycenie
niektórych atmosfery, gorącego,
technicznego prawdziwym
umilowaniem wolności
klimatu życia tego kraju.

A oto najważniejsze zagad-
nienia, które ukazują wysta-
wa: rolnictwo i reforma rol-
na, walka o wodę, oświata.
Działalność: bambus, Bo
bambus, który „potrafi być
zarazem drzewem i prętem,
wikliną i nicią” — odgrywa
w życiu tego kraju ogromną
rolę. Wojna — walka wy-
zwolenia, którą prowadził
naród wietnamski przez wie-
le lat — stanowi również
spory dział wystawy. Obok
zdjęć znajdujemy tu, podob-
nie zresztą jak w innych
działach, nieco eksponatów.
Te są szczególnie wymow-
ne — jest to prymitywna
broń: kusze, kolczaste wia-
traciki, którym rzucono we-
wroga, jak również wyrabia-
ne w głębi puszczy noże i
granaty.

W ostatnim dziale wysta-
wy: kilka polskich książek

Pokazy telewizyjne w Planetarium Śląskim

Dużą popularnością wśród
społeczeństwa Śląskiego cieszą
się organizowane ostatnio przez
Planetarium Śląskie im. Kopernika
pokazy telewizyjne. Pokazy
te odbywające się kilka ra-
zy dziennie mają prawie zaw-
sze pełny komplet publiczności.
Telewizor w Planetarium
odbiera program nadawany
przez Ostrawę. Próbuje się
również odbierać program war-
szawski.

Każdy pokaz telewizyjny po-
przedza film wyjaśniający dzia-
lanie aparatu telewizyjnego.

Szalony „bombardier” schwyty

Po 16 latach bezkarnej dzia-
lności w dniu 22 bm. policja
amerykańska zaarrestowała ta-
jemniczego osobnika, który zaj-
mował się podkładaniem bomb
w lokalach publicznych. Okazał
się nim George Matesky schwy-
tany w miejscowości Waterbury
w stanie Connecticut. Sprawca
został eskortowany pod silną
strażą dedektywów i funkcyj-
nariuszy policji do Nowego Jor-
ku, budząc niemal sensację
wśród opinii publicznej. Foto-
reporterzy mieli okazję utrwalić
usmiechniętą twarz i drwiące
spojrzenie rzucone spod okuła-
rów przez „bombowego” ma-
niaka. Nagabywany przez dzien-
nikarzy G. Matesky oświadczył
jednemu z nich: — „Przykro
mi, że moja akcja pociągnęła
za sobą wiele wypadków obra-
żeń cieleśnych wśród ludności,
jednakże jestem zadowolony ze
swojej działalności”.

Przypominamy, że w trzydzie-
stu zamachach bombowych, ja-
kich dokonał Matesky nigdy nie
było wypadku śmiertelnego.

Jak wynika z akt policji ame-
rykańskiej, George Matesky ma
53 lata i jest Amerykaninem
pochodzenia litewskiego.

Wkrótce rozpocznie się śledz-
two w sprawie Matesky'ego.
Obecnie oddano go do szpitala
pod obserwację psychiatrów.

ds.

Meble z tworzyw sztucznych



W wielu krajach produkuje
się już estetyczne i praktyczne
meble z tworzyw sztucznych.
Ich wesołe, jasne kolory, trwa-
łość (nie odparzają się od go-
rących naczyń, nie pęcają od
wilgoci) oraz higieniczność
(zmywa się mokrą gąbką lub
ścierką) zyskały im wielu
zwolenników.

Jak się dowiaduje przedstawi-
ciel Agencji Robotniczej, polski
przemysł państwowy będzie rów-
nież produkował w przyszłości
ten rodzaj mebli; w roku 1960
stanowiąc one będą prawdopodobnie
około 20 proc. wytwarzanych
mebli.

Nasz przemysł drzewny na-
wiązał kontakt z przemysłem
chemicznym oraz przemysłem
tworzyw sztucznych i dostawca-
mi zagranicznymi, od których
pragnie uzyskać dla przemysłu
meblarskiego sztuczne tworzy-
wo w postaci płytek z żywic
syntetycznych, które nakleja się
— zamiast fornieru — na płyty
wiórowe. Niestety, obecnie
koszt tych płytek wynosi w im-
portzie 4 dolary za metr kw., pod-
czas gdy importowany fornier
kosztuje pół dolara za metr
kw. Oto dlaczego musimy jesz-
cze zacząć na meble z tworzy-
w sztucznych do chwili, gdy
będziemy te tzw. laminaty pro-
dukować sami lub też gdy stania-
ją na rynku zagranicznym.

W chwili obecnej opracowy-
wana jest przez polskich fachow-
ców metoda powlekania synte-
tyczną żywicą i lakierami po-
wierzchni mebli z płyt wióro-
wych. Daje to również ładne
efekty barwne i chroni drewno
przed szkodliwymi wpływami —
temperatury, wilgoci itp.

Niezależnie od tych mebli
„przyszłościowych” — nasz pań-
stwowy przemysł meblarski sta-
ra się wprowadzać na rynek no-
we, coraz bardziej dostosowane

do małych mieszkań meble. W
roku 1957 weszło do produkcji
27 zupełnie nowych wzorów.

Należy podkreślić, że prze-
mysł kluczowy produkuje zaled-
wie około 50 proc. znajdujących
się w sprzedaży mebli. Reszta
dostarczanych na rynek
mebli wykonywana jest przez
spółdzielczość i rzemiosło.

Walne zebranie OZPN

W nadchodzącą niedzielę, tj.
27 bm., po raz drugi w tym
roku obradować będą działa-
cze piłki nożnej, delegaci z
całego województwa.

Na niedzielnej naradzie do-
kona się wyboru nowych
władz Okręgowego Związku
Piłki Nożnej.

Ponadto wszyscy delegaci
winni pamiętać o złożeniu an-
kiety upoważniającej do przy-
stąpienia na członka OZPN.
Kierownictwo OZPN przypo-
mina również o opracowaniu
statutów dla nowych klubów.

Walne zebranie OZPN odbę-
dzie się w Koszalinie w świe-
tlicy WZSP o godz. 9.

Hokeiści Złotowa gromią swych przeciwników

Przed zbliżającymi się mi-
strzostwami klasy A w hoke-
ju na lodzie, drużyna złotow-
skiej Sparty poddała się osta-
tniemu egzaminowi. Egzami-
natorami jej była jedna dru-
żyna województwa koszaliń-
skiego i dwie bydgoskiego.

Mecz z Darzbozem Szczeci-
nek, złotowianie wygrali w
dwucyfrowym stosunku —
20:2. Najlepiej w tym spotka-
niu zagrał I atak w składzie:
Kadow II—Szule I—Szule II.

Z Budowlanymi z Bydgosz-
czy wygrała Sparta w stosun-
ku 8:7. Z I-ligowym Pomor-
zaninem Toruń wygrali 19:4.
Zwycięstwo mogło być znacz-
nie efektywniejsze gdyby nie...
pech naszej drużyny. Wśród
zwycięzców wyróżnił się czło-
nek kadry narodowej Ka-
dow I.

Jak widać z powyższych wy-
ników egzaminatorzy, choć re-
prezentują dobry poziom, oka-
zali się słabymi partnerami
dla złotowskich hokeistów.

Dobry start w meczach to-
warzyskich rokuje jak najlep-
sze nadzieje w rozgrywkach
mistrzowskich. Chociaż zło-

Młodzi ciężarowcy startują w Białogardzie

Mistrzostwa województwa
juniorów w podnoszeniu cięż-
arów odbędą się 27 bm. w Biał-
ogardzie w sali PDK. Począ-
tek zawodów o godz. 10.

Termin zgłoszeń upływa w
sobotę (28 bm.).

SPORT

Działacze koszalińskiej Sparty utworzyli klub „Polonia”

Walne zebranie członków ko-
szalińskiej Sparty odbyte 23
bm. w Koszalinie zaakceptowało
wniosek b. zarządu o powoła-
niu klubu sportowego Polonia.
Nie było głosów sprzeciwu od-
nośnie utworzenia klubu. W dys-
kusji padły jedynie projekty
zmiany nazwy klubu. Sugerowa-
no, by powrócić do nazwy klubu
działającego z chwilą utwo-
rzenia województwa koszaliń-
skiego — „Związkowiec” lub

„Zryw”, względnie przyjęcie no-
wej nazwy np. „Admira”. Zaden
z tych wniosków w głosowaniu
nie przeszedł i pozostano przy
nazwie „Polonia”.

Koszaliński klub sportowy Po-
lonia za swe barwy przyjął ko-
lor czerwono-niebieski.

Działacze klubu postanowili
rozвивać działalność sportową
w trzech sekcjach: piłki nożnej,
siatkowej i bokserskiej. Jest
to działalność rzecz jasna za-
wężona, wynikająca z chwilo-
wych trudności. Z chwilą gdy
klub umocni się organizacyjnie
i finansowo, nie jest wykluczo-
ne, że powstaną inne sekcje.

Na śródowym posiedzeniu za-
twierdzono statut klubu. Wy-
brano też zarząd w skład któ-
rego weszli: prezes: M. Paluch,
wiceprezesi: M. Kwiecień, F.
Bryndziej, sekretarz: R. Macio-
szek, skarbnik: M. Piechocki.

Prezes klubu ob. Paluch przed-
stawił zebranym plan działania
klubu. Już dzisiaj w domku klu-
bowym na stadionie o godz.
17-tej odbędzie się zebranie za-
rządu i kierowników sekcji. Po
tym zebraniu członkowie zarzą-
du spotkają się z zawodnika-
mi sekcji bokserskiej, z który-
mi omówią sprawy treningów.
Podobne zebranie przeprowadzo-
ne zostanie z piłkarzami. Wy-
znaczono je na sobotę (28
bm.) w sali sportowej szkoły
nr 1. Początek o 17-tej

Bartling z Sianowa rewelacją mistrzostw w szachach

Dużym zain-
teresowaniem
cieszą się roz-
grywane w
Słupsku V in-
dywidualne mi-
strzostwa wo-
jewództwa w
szachach. Rewe-
lacją turnieju
jest Bartling z
Sianowa, który
prowadzi po trzech rundach
mając zdobyte 3 punkty,
przed mistrzem województwa
Przymusińskim — 2,5 pkt.

Ciekawsze wyniki drugiej
rundy: Wyszatycki—Sasko-
wski 1:0, Czucharski—Przymu-
siński 0,5:0,5, Bartling—Kacz-
kowski 1:0.

Trzecia runda: Wismont—
Przymusiński 0:1, Sadoczyński—
Kochan 1:0, Stańczyk—
Bartling 0:1, Popesko—Ko-
szewski 1:0. Partia Luty—Sas-
kowski zakończyła się remi-
sem.

MARIAN B.

Mecz tenisowy Warszawa— Budapeszt 6:3

W środę, 23 bm. w hali war-
szawskiej Gwardii zakończyło
się międzynarodowe spotkanie
tenisowe Warszawa — Buda-
peszt. Mecz ten, w którym
startowali najlepsi zawodni-
cy Polski i Węgier, upłynął w
bardzo serdecznej i przyjaźni-
skiej atmosferze. Po 3-dnio-
wych grach zwycięstwo odnie-
ł gospodarz 6:3.



(72)

— Bądźcie uprzejmy, poruczniku, po-
wiedzieć jej jeszcze raz, że jeśli chce,
to naszym samochodem odwieziemy ją do
domu.

Porucznik Grunwald wrócił po dwóch
minutach: — Zgodziła się. Pani Korczew-
ska pojedzie z nią.
— Doskonale — powiedział kapitan
Cypryn. Spojrzał po zebranych, usmiech-
nął się: — Państwo niewątpliwie czeka-
ją na moje wyjaśnienia, w jaki sposób
doszliśmy do przekonania, że właśnie Ra-
dziejewski, a nie kto inny, był sprawcą
śmierci Nowaka. I słusznie, takie wyjaś-
nienie się państwu należy. Otóż, może
zaczęć od pierwszej teorii zbrodni, jaka
sama nam się narzuciła po przeprowadze-
niu przesłuchań w ubiegłą niedzielę.
Pana Korczewskiego znaleziono w nie-
zwykle nieprzyjemnej sytuacji i już to sa-
mo wystarczyło, żeby na niego skierować
nasze podejrzenia. Ale może pan — zwró-
cił się do Korczewskiego — nie życzy so-
bie, żebyśmy przy wszystkich tutaj o tym
mówili?

— Nie, nie, bardzo proszę, nie mam
absolutnie żadnych obiekcji.

— Dobrze. Pani Korczewska, jak wazy-
staj zapewne wiedz, jest bardzo przy-
stojną kobietą. Nie więc dziwnego, że
i Nowak, który tu mieszkał jako subloka-
tor, również na sobie odczuł czar jej oso-
bowości. To kierowało jego zachowaniem
się w stosunku do pani Korczewskiej,
które to zachowanie nie zawsze może by-
ć tak, jak należy. Są w tych sprawach

granice wyznaczone niepisany kodek-
sem, których nie wolno przekraczać. No-
wak je prawdopodobnie przekroczył
i spotkał się z reakcją ze strony pana
Korczewskiego. Państwo sobie przypomi-
nają moment, kiedy pani Korczewska wy-
szła z gabinetu do kuchni. Tuż za nią,
jak wiemy, pomknął Nowak, a pan Kor-
czewski, działając widocznie pod wpły-
wem jakichś podejrzeń, podążył za nim.
Nowak rozmawiał z panią Korczewską
w korytarzu. Jaka była treść tej rozmo-
wy, nie wiemy, ale możemy śmiało przy-
puścić, że Nowak posunął się za daleko.
W rezultacie doszło między nim a pa-
nem Korczewskim do wymiany słów, któ-
rą przerwało nadejście Adamczewskiego.
Tu chciałem państwu zwrócić uwagę, że
Radziejewski po upewnieniu się, że Adam-
czewski wszedł z Nowakiem do pokoju,
wrócił do gabinetu zostawiając drzwi
uchylone.

— Ja słyszałem, jak je zamknął — po-
wiedziała Rumowiczowa.

— Były uchylone — wtrąciła się Bo-
żena Heschke.

— I jedna pani ma rację i druga —
powiedział kapitan Cypryn. — Pani Ru-
mowiczowa słyszała, jak Radziejewski
zamknął drzwi, Adamczewski natomiast
został, że kiedy po pięciu minutach wy-
szedł, drzwi były uchylone. Stąd wnio-
sek, że Radziejewski głośno trzasnął
drzwiami, ale je zostawił niedomknięte,
tak że przez szparę mógł obserwować
to takie, jak należy. Są w tych sprawach

drzwi, pod ścianą i stamtąd mógł swo-
bodnie brać udział w rozmowie, a jedno-
cześnie mieć oko na korytarz. W odpo-
wiedniej chwili, jak nam to zademonstrował
porucznik Grunwald, Radziejewski
wymknął się do pokoju Nowaka, gdzie
dokonał przestępstwa. Potem wrócił do
stołowego. Przypuszczam, że Radziejew-
ski otworzył drzwi od pokoju Nowaka
w chwili, kiedy pan Łukasik wchodził do
gabinetu. Jego nieszczerze polegało na
tym, że widziała go przechodzącego ze
stołowego do gabinetu panna Heschke,
która przecież dopiero co ze stołowego
wróciła, nie zauważywszy tam nikogo.
Teraz wracam do pana Korczewskiego.
Po przyjeździe Adamczewskiego pan Kor-
czewski z żoną wycofali się do kuchni.
Tu prawdopodobnie doszło między nimi
do zwykłej małżeńskiej wymiany słów,
w rezultacie czego pani Korczewska, nie
chcąc wracać do gości w podnieconym
stanie, udała się na górę do pani Smo-
lewskiej, rzekomo po to, by od niej po-
życzyć szklanek do herbaty. A co zrobił
pan Korczewski? Bo przecież pamiętamy,
że kiedy pan Łukasik wyszedł po cygar-
niczkę i po drodze wstąpił do kuchni,
już tam nikogo nie zastał. Gdzie zatem
był Korczewski? Ja oświadczyć przypusz-
czam, że przeżył nieporozumieniem z żo-
ną, chciał pójść za nią i w tym celu wy-
szedł na klatkę schodową. Jeśli się myślę,
proszę mnie skorygować.

Korczewski skinął głową: — Po wy-
stąpieniu żony zostało jeszcze kilka minut
w kuchni, wypłem kieliszek pomarań-
czówki i wyszedłem na schody. W koń-
cu się jednak rozmyśliłem i dałem spokój.
Ale skąd pan wiedział, co było między na-
mi w kuchni?

— Adamczewski wychodząc od Nowa-
ka słyszał w kuchni jakieś podniesione
głosy, a ponadto...

— Pamiętam — przerwał Korczewski
— słyszeliśmy jak wychodził.
(d. c. n.)